N. 24.

WARSZAWA,

$\frac{4}{16}$ czer. 1869 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Nowy-Świat, 28.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	4,50	2,25	1,12 1/2
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		9	4,50	2,25

Cena ogłoszeń za 5 liter 1 kopiejka.

(około 10 kop. za wiersz).

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Rozruchy uliczne w Paryżu i kilku innych miastach zaniepokoiły publiczność i giełdy więcéj niż sam rząd, który nie widząc w nich wielkiego niebezpieczeństwa, może jednak znaleść powód do energicznego i rychłego przeprowadzenia swoich planów. Izba prawodawcza zwołaną została na 28 czerwca, a *Patrie* widzi konieczność ostatecznego jéj uformowania się, gdyż rząd może wkrótce potrzebować pomocy reprezentacji, czyli innemi słowami, może zażądać kredytów nadzwyczajnych na wojnę. W zgodzie z taką opinją obiegają pogłoski o ważnych zmianach ministerjalnych. Na prezesa rady ministrów wskazują Persigny'ego albo księcia Napoleona, a na ministra spraw zagranicznych p. Drouyn de Lhuys. Jako skazówki w tym samym duchu wspomnieć można podanie się Hausman'a do dymisji, list Persigny'ego dowodzący że cesarstwo da się pogodzić z wolnością,— a głównie spodziewane przeznaczenie jenerała Fleury na posła we Florencji. Dzienniki paryskie w ogóle przepowiadają wojnę, a *Opinion Nationale* uważa za prawdopodobne, że za dni kilkanaście nowa Izba może być zawiadomioną o wypowiedzeniu wojny Prusom.

Sprawa kolei belgijskich coraz więcéj przybiera charakter polityczny. Ministrowie belgijscy przewidują ważne zawikłania, a p. Laguerronière, po powrocie z Paryża do Bruxelli, więcéj jeszcze jest tajemniczym.

W Berlinie sfery urzędowe miękną, w obec groźnego położenia zewnątrz, a wzrastającéj opozycji w kraju. Odmowa podwyższenia podatków szczególnie irytuje p. Bismarka. To téż gabinet stawi się nadspodziewanie pokojowo: zapowiadają liczne urlopy w armji, a nawet ustępstwa w sprawie Sleswigu.

Giełda paryska, strwożona rozruchami, zaczęła obniżać niektóre wartości, spekulacja jednak czynnie wystąpiła i po części zobojętniła ten popłoch; renta francuska zostaje na 71,20, włoska 57,20. Bank francuski zawsze cechuje zastój, portfel uszczupla się przy stopie 2½. Przeciwnie w Anglji objawia się coraz większy ruch przemysłu i handlu, a bank uznał za dobre zniżyć stopę skupu na 4%.

Hiszpański minister finansów proponuje zniesienie opłat od soli i tytoniu, do 360/m. realów wynoszących, a obok tego pożyczkę miljarda na pokrycie braku.

Na naszéj giełdzie podniosły się niektóre papiery, jak listy zastawne i akcje dr. ż. wiedeńskiéj. Zmiana zarządu Towarzystwa drogi w.-wiedeńskiéj, wpłynie zapewne na dalsze podwyższenie tych akcij. Kursa wexli zagranicznych wyższe.

ZARZĄD

STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZEGO „MERKURY."

Zawiadamia, że w dniu 20 czerwca r. b. (w niedzielę), o godzinie 10-éj rano w sali Resursy obywatelskiéj na Krakowskiém-Przedmieściu, odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia Spożywczego. Przewodniczącego i sekretarza wybierze samo zebranie z pomiędzy członków na zebraniu obecnych. Dla ułatwienia zaś wyborów, zarząd uprasza osoby życzące sobie objąć obowiązki prezesa i sekretarza zebrania ogólnego, aby raczyły przed dniem posiedzenia zapisać się w kantorze stowarzyszenia (ulica Krak.-Przedm. N. 23), jako kandydaci do pomienionych czynności. Zapisujący się winien okazać kwit tymczasowy na wniesioną opłatę udziałową.

Zarząd zdawszy sprawę z dotychczasowéj swéj działalności, przedstawi wnioski, relacje i objaśnienia w następujących przedmiotach:

1. Co do etatu wydatków Stowarzyszenia na kantor i sklepy;
2. Co do zakładania sklepów własnych i prowadzenia interesu rabatowego;
3. Co do instrukcij specjalnych dla zarządu, delegacji rachunkowéj, sądu polubownego, kantoru i sklepów;
4. Co do wzorów rachunkowości, ksiąg kasowych i sklepowych;
5. Co do wzorów książeczek udziałowych i marek zwrotnych oraz sposobu ich użycia:
6. Co do sposobu lokacji kapitałów, i
7. Co do oznaczenia stopy procentu od składów.

Zarząd jednocześnie przypomina: 1) że stosownie do art. 8 ustawy, na zebraniu ogólném głosować mogą tylko ci członkowie, którzy przynajmniéj połowę udziału, to jest rubli pięć już złożyli,—i 2) że stosownie do art. 24 tejże ustawy dla prawomocności postanowień zebrania ogólnego, przy dotychczasowéj ilości członków należących do stowarzyszenia, potrzeba, aby na posiedzeniu było obecnych najmniéj 100 członków, i dlatego uprasza się o jak najliczniejsze zgromadzenie się.

Bez okazania kwitu tymczasowego, wstęp do sali posiedzeń jest wzbroniony.

Warszawa d. 10 czerwca 1869 r.

Prezes *A. Nagórny.*

Członek, Sekretarz *A. Makowiecki.*

SOLIDARNOŚĆ ALBO PROPORCJONALNOŚĆ

W STOWARZYSZENIACH SPÓŁDZIELCZYCH.

Odpowiedź p. Markiewiczowi.

P. Seweryn Markiewicz, w Gazecie Warszawskiéj (N. 124 r. b.) uważa niejako za obrazę osobistą, że zastosowanie solidarności do stowarzyszeń ludowych, o zmiennym składzie osobowym i kapitale, ośmieliłem się nazwać *niedorzecznością*,—kiedy całe Niemcy tę zasadę przyjęły, a p. Markiewicz jéj broni.

Łatwo zrozumieć, że przytaczając w mojém przemówieniu (p. Merkury N. 15 r. b.) zdanie p. Markiewicza jako poważne, nie myślałem mu ubliżać. Najpoważniejsze jednak zdanie może być mylne, chociażby było przyjęte przez całe 40 miljonów Niemców.

Schulze-Delitzsch nie chciał solidarności, tylko ją przyjął gdy mu ją parlament narzucił. I Schulze i parlament, gdyby znali dobrze zasadę proporcjonalności, byliby ją może przyjęli,—i niech mi p. Markiewicz pozwoli spodziewać się, że do jéj uznania przyjdzie, a tymczasem, choć z żalem, obejść się w téj materji bez *tak poważnego i poszanowania godnego towarzystwa* niemieckiego, w którém on sobie tak lubuje.

Wprawdzie oświadcza p. Markiewicz, że samemi autorytetami nie myśli przekonań swoich zasłaniać; ale wyznaję że argumenta jakie w liście i w artykule przytacza niezdołały mnie przekonać.

P. Markiewicz mówi, że solidarni członkowie stowarzyszenia *odpowiadają li-tylko za działania wybranego przez siebie zarządu.* Ale przecież odpowiadają nietylko moralnie, bo muszą zapłacić długi. A do czegóż prowadzi solidarne płacenie długów? Sam p. Markiewicz odpowiedział na to o kilka wierszy niżéj, mówiąc, że przy solidarności *ludzie bogaci unikać będą* stowarzyszeń spółdzielczych. Dodajmy, że nie sami bogaci, ale wszyscy choć trochę zamożni unikaliby tej odpowiedzialności, gdyby jéj zastosowanie często się zdarzać mogło. Że zaś tak nie jest, przeto stowarzyszenia istnieją *pomimo*, nie zaś z powodu zastosowania zasady solidarności.

Pociąganie wyszłych ze stowarzyszenia do odpowiedzialności za dawne zobowiązania, co p. Markiewiczowi za argument służy, jest również doniosłem potępieniem bronionéj przez niego zasady. Poszukiwanie odpowiedzialności wyszłych ze stowarzyszenia, pociągając niezliczone trudności, po większéj części byłoby bezskuteczne.

O ileby doradzane *publikacje w trybunale handlowym* dawały rękojmię wierzycielom, przy ruchomym składzie osobowym stowarzyszenia, — sąd o tém pozostawiamy każdemu ze sprawami handlowemi obeznanemu.

Nadmienię w końcu że widzę w dowodzeniu p. M. pewną sprzeczność. Chce solidarności dla zapewnienia stowarzyszeniu kredytu, a odpycha ludzi zamożnych; potępia przyjętą przez nas nową zasadę proporcjonalności, a w końcu przyznaje téj zasadzie prawo obywatelstwa w *sferze teorji.* Jak gdyby teorja była czém innem, jak streszczeniem praktyki poprzedniéj, albo skazówką przyszłéj!

Nagórny.

NOWA POWSZECHNA WYSTAWA

W LONDYNIE.

„Ekonomista austriacki" podaje, według korespondencji angielskiéj, wiadomość o projekcie urządzenia na nowych zasadach wystawy powszechnéj w Londynie.

Wielka wystawa paryska 1867 r. zamknęła jak się zdaje, okres gorączki wystawowéj. Paryż przewyższył Londyn pod względem rozmiarów i blasku wystawy; Wiedeń, Berlin, ani żadna inna stolica nie mogą się spodziewać powodzenia w spółzawodnictwie z Paryżem. Dlatego też wszelkie dotąd czynione projekta nowéj wystawy powszechnéj pozostały w zawieszeniu, jeśli nie w zapomnieniu. Obawa niekorzystnego porównania,

a po części i nadzwyczajnych kosztów, wstrzymała rządy do dalszego czasu, aż się nadarzą szczególne okoliczności, potrzebę wystawy uzasadnić mogące. Oględność ta zyskuje powszechne uznanie, a zwłaszcza ze strony przemysłowców, którzy ze strachem spoglądają na koszta wystaw londyńskich i paryskich.

W takiém położeniu rzeczy nie mało zadziwić może wiadomość o projekcie nowéj wystawy powszechnéj, który jakkolwiek nie był jeszcze w pismach ogłoszony, jest jednak bardzo poważnie postawiony, a nawet bliski wykonania.

Autorem projektu jest dyrektor muzeum kensington'skiego, p. Cole, który razem z księciem Albertem, lordem Granvill'em i in. był duszą dwóch pierwszych wystaw.

Plan p. Cole polega na nowych podstawach: zamiast ogromu rozmiarów, występuje tu staranny wybór, zamiast ilości—jakość, zamiast masowości — wzorowość. Tylko najnowsze i najznakomitsze okazy przemysłu rozmaitych narodów mogą być dopuszczone na wystawę, która w ten sposób przybiera charakter raczéj *muzeum przemysłu* niż wystawy.

Opinja biegłych (jury) polega, według planu, na innych jak dotąd zasadach. Zamiast komitetu międzynarodowego w miejscu wystawy, oceniającego przedmioty już wystawione, osobne w każdym kraju komitety, na zasadzie ogólnych, ściśle oznaczonych prawideł, stanowić winny, jakie mianowicie przedmioty na wystawę dopuszczane być mogą. Samo dopuszczenie jest już odznaczeniem i nagrodą, która nie pociągając żadnych kosztów, może miéć większe znaczenie niż medale, ordery i inne dotąd używane nagrody. System oddzielnych komitetów krajowych wyłącza pewne zboczenia, dostrzegane w czynności rozdziału nagród, a pochodzące z rozmaitych względów, politycznych i innych. Każdy wystawiony przedmiot reprezentowałby najwyższy stopień do jakiego doszedł przemysł odnośnego kraju.

Koszta obciążające wystawców mają być ograniczone do kosztów przesyłki przedmiotów, wszelkie zaś inne—wypakowania, ustawienia, nadzoru i t. p. odniesione są do mającego się utworzyć funduszu wystawy.

Nowy plan, mając jedynie na celu postęp rozmaitych gałęzi przemysłu, pomija względy poboczne, jak ściągnięcie wielkiéj liczby cudzoziemców, zaostrzenie błahéj ciekawości i t. p.

Wystawa londyńska na takich zasadach byłaby urządzona w r. 1872, i gdyby zaczęto czynić ku temu przygotowania, zapewne tém samém upadłaby myśl urządzenia wystawy międzynarodowéj w Wiedniu,—chyba że za spólném porozumieniem dwóch rządów, Londyn na ten raz ustąpiłby miejsca Wiedniowi.

DROGA ŻELAZNA OCEANU SPOKOJNEGO,

czyli między-oceanowa.

Ukończona obecnie droga międzyoceanowa wynosi 3300 mil ang., podróż nią kosztuje w najniższéj klasie 30 f. st. Przestrzeń tę przebiegać będzie pociąg w 6-u dniach 17$^1/_2$ godz., licząc z przestankami w głównych punktach. Z Londynu będzie można stanąć w 17 dni w San Francisco. Z tego ostatniego miasta chodzą statki parowe do wysp Sandwich, do Japonji i Chin, a teraz będzie zaprowadzona stała poczta do Australji, dokąd podróż z Anglji tą drogą wyniesie tylko 28 dni.

CENY TARGOWE W MIASTACH KRÓL. POLS.,

za m. styczeń 1868.

(w rublach).

		Średnie ceny w miastach gubernij										W ogóle oprócz Warszawy	W Warszawie
		Warszawskiéj	Kaliskiéj	Petrokowskiéj	Radomskiej	Kieleckiéj	Lubelskiéj	Siedleckiéj	Płockiéj	Łomżyńskiéj	Suwałkskiéj		
Robotnik pieszy		0,43$^1/_2$	0,38$^1/_2$	0,51$^1/_2$	0,36	0,32$^1/_2$	0,37	0,45	0,42	0,34	0,33$^3/_4$	0,39$^1/_3$	0,51
Robotnik 1-konny		1,25	1,48$^3/_4$	1,32	1,07	1,06$^1/_2$	0,93$^1/_2$	0,90	1,22	1,02	1,12$^1/_2$	1,13$^9/_{10}$	1,78
Robotnik 2-konny		2,14$^1/_2$	2,10$^1/_4$	2,19	1,68$^1/_2$	1,75	1,25$^1/_2$	1,78	2,42	1,72	1,76	1,88	3,12$^1/_2$
Koń mierny		64,37$^1/_2$	45,00	66,83	58,33	47,83	38,33	47,50	63,23	48,74	32,00	51,21$^3/_5$	39,20
Wół „		37,91	36,50	35,32$^1/_2$	34,06	45,16$^1/_2$	30,00	35,00	36,37$^1/_2$	39,63	30,00	35,99$^3/_5$	52,37$^1/_2$
Owca zwycz. lub skop		4,00	3,15	3,61$^1/_2$	2,66$^1/_2$	2,87	2,15$^1/_2$	2,57$^1/_4$	3,10	2,84	3,40	3,03$^3/_5$	.
Wieprz		27,50	23,20	30,07	30,68$^1/_2$	29,00	34,75	31,25	31,09	30,50	24,00	29,20$^1/_2$	22,75
Zboże: Pszenica	czetw.	14,75	15,13	15,84	13,62$^1/_2$	13,48	13,07	13,47	14,93	15,57	16,28	14,61$^1/_2$	15,45$^1/_2$
Zboże: Żyto	„	10,28$^1/_2$	10,72$^1/_2$	10,36$^1/_2$	9,21	8,90	9,06	9,42	9,84$^1/_4$	10,38	12,73$^3/_4$	10,09$^1/_4$	11,10$^1/_2$
Zboże: Jęczmień	„	7,69	7,97$^3/_4$	7,76	6,28	6,59$^1/_2$	6,92	7,27$^1/_2$	8,02$^1/_2$	7,68$^1/_2$	8,70	7,49	7,62$^1/_2$
Zboże: Owies	„	4,79	5,65	4,47	3,57	4,50	3,92	4,28	4,79$^1/_2$	5,00	4,92$^1/_2$	4,59	5,62
Kartofle	„	3,08$^1/_2$	3,02$^1/_2$	2,79	2,83	2,27$^1/_2$	3,14	2,67$^1/_2$	2,96	3,10	4,30	3,01$^3/_4$	3,99
Mąka pszenna celna	„	15,73	16,00	16,09$^3/_4$	15,64$^1/_2$	12,12$^1/_2$	13,07	14,64	13,32	17,23	18,35	15,22	pud 2,90
Mąka „ zwyczajna	„	12,46	11,94	12,78$^1/_2$	10,31$^1/_2$	9,55$^1/_2$	9,45	12,88	13,30	15,02$^1/_2$	16,15	12,38$^3/_4$	„ 2,45
Mąka żytnia pytlowa	„	10,94	11,69$^1/_2$	10,84	10,44	8,71$^1/_2$	9,16$^1/_2$	11,57$^1/_2$	10,64	12,29	13,93$^3/_4$	11,02$^3/_5$	„ 18,1
Mąka „ razowa	„	10,36	10,71$^3/_4$	8,95$^1/_2$	8,19	7,21$^1/_2$	7,90	8,50	9,34	10,10	12,42$^1/_2$	9,37	czet. 9,44
Chleb pytlowy	funt	0,04	0,03$^3/_4$	0,03$^3/_4$	0,03$^1/_4$	0,03	0,02$^1/_2$	0,03$^1/_2$	0,03	0,04	0,04$^1/_4$	0,03$^1/_2$	0,04$^1/_2$
Chleb razowy	„	0,02$^1/_2$	0,02$^1/_2$	0,02$^3/_4$	0,02$^3/_4$	0,02$^1/_2$	0,02	0,02$^1/_4$	0,02$^1/_2$	0,02$^1/_2$	0,03	0,02$^1/_2$	0,03$^1/_2$
Mięso wołowe	„	0,07	0,06$^1/_4$	0,07$^1/_4$	0,05$^3/_4$	0,05$^3/_4$	0,04$^1/_2$	0,06	0,06$^1/_2$	0,06$^1/_2$	0,06$^1/_2$	0,06$^1/_5$	0,10$^1/_2$
Masło solone	„	0,28$^1/_2$	0,24	0,28	0,25$^1/_2$	0,19$^1/_2$	0,24	0,31$^1/_4$	0,28	0,32	0,25	0,26$^1/_2$	0,25
Łój	pud	5,88	6,00	6,12$^1/_2$	5,53$^1/_2$	10,16$^1/_2$	5,33	4,82$^1/_2$	5,39$^1/_2$	5,28	6,20	6,07$^1/_3$	6,60
Wełna celna	„	22,00	26,75	28,00	23,18$^1/_2$	.	27,50	25,00	19,00	15,66	15,00	22,51	35,00
Wódka 78⁰	wiadro	4,83$^1/_2$	4,26$^3/_4$	4,53$^1/_2$	4,69$^1/_2$	4,62$^1/_2$	5,00	4,76$^1/_4$	4,94	5,02	4,75	4,74$^3/_{10}$	4,27
Drzewo opałowe twarde	sąż. kub.	7,59$^9/_{11}$	11,08	6,44	3,55	4,10	3,96	5,62$^1/_2$	7,08	5,51$^1/_2$	7,00	6,19$^1/_2$	12,06
Drzewo opałowe miękkie	„	6,53$^4/_{11}$	8,57	5,64$^1/_2$	3,06$^1/_2$	3,17$^1/_2$	3,14	5,01$^1/_4$	5,69$^1/_2$	4,68	5,70	5,12$^1/_4$	9,94
Siano	pud	0,46$^1/_4$	0,47	0,43$^1/_2$	0,37$^1/_2$	0,44	0,35$^1/_2$	0,25	0,43	0,52	0,35	0,40$^5/_8$	0,62$^1/_2$
Słoma	„	0,29$^2/_3$	0,31$^1/_2$	0,33$^1/_2$	0,22$^1/_2$	0,36$^1/_2$	0,22	0,18$^1/_2$	0,25	0,26	0,21	0,26$^3/_5$	0,36$^1/_2$

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

		w d. 5 czerw.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 12 czerw.
		r u b l i			
1. Skup. Portfel	wexli kraj. w Warsz.	2.370.137, 99	276594, 54½	202021, 44½	2.444.711, 09
	wexli kraj. w Łodzi	567.039, 69	.	.	567.039, 69
	wexli kraj. w Włocł.	532.381, 18	52126, 57½	41924, 30	542.583, 45½
	„ zagranicznych	52.521, 45	132774, 50	90179, 65	95.116, 30
2. Zaliczenia na papiery publiczne		431.383, .	15476, .	20857, .	426.002, .
3. Pożyczki na zastaw	towarów a) wełny.	44.243, 54	492, 02	2502, 02	42.233, 54
	towarów b) in. tow.	241.878, 51	5298, 78	8192, 91	238.984,38
	kosztowności	820 126, 55	5743, 82½	12987, 40½	812.882, 97
4. Otwarte kredyta		3.568.530, 13	823790, 36	998889, 56	3.393.430, 93
5. Kasa	Monety srebrne	2.575.160, 70¾	.	4530, 51½	2.570.630, 19¼
	„ złote	43.967, 58½	.	.	43.967, 58½
	Bilety Banku Polskiego	869.771, .	.	38600, .	831.171, .
	„ Kred. Cesarstwa	2.598.859, .	.	1.609207 .	989.652, .
Łącznie (5)		6.087.758, 29¼	.	1.652337, 51½	4.435.420, 77¾

KURSA GIEŁDY.

w tygodniu 7—12 czerwca 1869 r.

	Stopa %	RÓWNIA (*pari*)	Poniedz. 7 czer.	Wtorek 8	Środa 9	Czwar. 10	Piątek 11	Sobota 12	Stosunek do równi na 100
			R u b l e						
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	.	82,50	82,50	82,25	.	82¼
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.	.	107,50	.	$143\frac{1}{3}$
Polskie. Cert. ban na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.	.	53,75	.	$119\frac{11}{25}$
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.	.	27,50	.	$91\frac{2}{3}$
	5	30	.	.	.	.	35	.	$116\frac{2}{3}$
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.	.	*45	.	*45
Polskie. Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,43	73,68	73,70	73,60	73,39	73,05	$73\frac{1}{20}$
kupon	.	.	.	.	.	.	.	$0,12\frac{2}{9}$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.	.	85,25	.	85¼
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	.	169,50	170	.	170	.	170
Ruskie. „ „ z 1866 r.	5	.	167,50	167,50	168	168	168	168	168
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	100,75	100,75	100,75	101	101,17	101,17	$101\frac{1}{6}$
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	101	101	101	101,17	101,25	101,33	$101\frac{1}{3}$
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	89,75	.	89,75	90	90	.	90
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	88,02	88	88	88,15	87,98	87,97	$87\frac{24}{25}$
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	84,01	84	84	84,15	83,98	83,97	$83\frac{24}{25}$
kupon	.	.	.	.	.	.	.	$1,87\frac{7}{9}$	.
Polskie. Obligi Tow. Kred. Ziemskiego	5,475	100	99,75	99,75	99 75	99,75	99,75	99,75	99¾
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	66	66	.	.	.	.	110
Polskie. „ „ W-B. (100. 150)	4	100	69,17	69	69,25	69,25	69	69	69
Polskie. „ „ Teresp. (100)	5	100	.	.	.	.	.	*104,50	*104½
Polskie. Obligacje „ „	5	100	.	.	.	.	.	.	.
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	.	94	94,25	.	.	.	94¼
Rus. Ruskie listy zastawne	5	.	98,50	98,50	98,75	.	98,50	.	98½
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	140	.	.	.	138,50	.	$110\frac{4}{5}$
Rus. Obligacje „ „	4½	100	.	.	.	.	.	.	.
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	114,15	114	114,15	114,15	114,45	114,90	123¾
Gdańsk (100) „	.	92,857	113,92½	113,85	114	.	114,30	.	$123\frac{1}{10}$
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.	.	.	.	.
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	.	.	7,85	.	7,86½	.	.
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	93,60	93,45	93,60	93,45	93,75	94,50	124¾
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	94,35	94,50	.	.	.	.	$124^{16}/_{2}$
Petersburg (Rub. 100) 1 „	.	100	.	99,25	99,33	99,25	.	.	$101\frac{3}{5}$
									99¼
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	.	.	.	.	6,40	.	124¼
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.	.	3,55	.	118⅓
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,62.906	.	.	.	.	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Frankfurt.	Amsterd.	Hamburg.
bankowa:	6%	4	2½	4	4	2½	2½	—
giełdowa:	—	3¼ (4)	1½	4	2½ (3)	1¾ (2)	2½	1¾

Wiadomości bieżące.

— **Podwyższenie akcyzy od wódki.** Najwyżéj zatwierdzona w d. $\frac{14}{26}$ maja r. b. uchwała Rady Państwa, zapadła na wniosek ministra finansów, ustanawia akcyzę od wódki, poczynając od $\frac{15}{27}$ czerwca 1869 roku jak następuje:

1) w Cesarstwie pobierać się ma po kopiejek 6 od stopnia ($\frac{1}{100}$ wiadra), czyli rubli 6 od wiadra bezwodnego spirytusu (100°);

2) w Królestwie Polskiém—po 4 kop. od stopnia, czyli rubli 4 od wiadra bezwodnego spirytusu.

Nadto temże postanowieniem poruczono ministrowi finansów zmniejszyć w Królestwie liczbę urzędników akcyzy, z oddaniem dwóch lub więcéj gubernij (w miarę dogodności i stosownie do miejscowych okoliczności) pod zawiadywanie jednego zarządu gubernialnego akcyzy i z ustanowieniem zarządów okręgowych.

— **Studnie Norton'a.** Podczas wyprawy abisyńskiéj, w przechodzie wojsk angielskich przez pustynie, wielkie usługi oddały studnie przenośne systemu Norton'a. Przyrząd składa się z rury żelaznéj około 2 cali średnicy, z klinowatym durszlakiem u dołu i pompką u góry.

W kilka godzin studnia urządza się przez proste zagłębienie rury, stosownie do gruntu. W pierwotnym systemie, zagłębianie odbywało się przez wbijanie, co trwało dłużéj i częste powodowało uszkodzenia, następne ulepszenie zależy na tém, że rura się zagłębia ruchem wirowym.

Studnie takie sprowadzone zostały do Warszawy przez biuro techniczne L. Meyer'a i kosztują od 30 do 50 rubli — stosownie do średnicy i długości. Jedną studnię urządził p. Meyer na placu targu wełnianego.

— **Bank prywatny handlowy w Warszawie.** Podana z pogłoski w Gazecie Handlowéj, a powtórzona w innych pismach wiadomość o projekcie banku prywatnego w Warszawie, wymaga sprostowania w cyfrach. Kapitał zakładowy według przedstawionego projektu 3 miljony rubli (nie zaś 2), rozdziela się na trzy serje, każda po 1 miljonie. Połowa pierwszéj serji winna być rozebrana przed otwarciem banku.

W drukarni Gazety Polskiéj.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—Redaktor, Antoni Nagórny.